

Boże Narodzenie, święto pełne uroku, a zwłaszcza gdy za oknami prószą śnieg. Obchodzimy je już od IV wieku w dniu 25 grudnia. Jest to symboliczna data upamiętniająca narodziny Jezusa, gdyż nie znamy Jego dokładnej daty. W każdym kraju inaczej one wyglądają. W Stanach Zjednoczonych przygotowywania do świąt zaczynają się zaraz następnego dnia po Święcie Dziękczynienia, które przypada zawsze w czwartek czwartek miesiąca listopad. Najważniejsze przygotowania do świąt trwają w domu i koło domów. Amerykanie przystrajają swoje domy różnorodnymi lampkami i innymi elementami, które przypominają o zimie i świątach. Amerykańska choinka, najchętniej stawiana przy oknie, tak aby było ją widać z ulicy, puszy się swoimi ozdobami głównie przed świątami i w Dniu Bożego Narodzenia; później jest szybko wyrzucana. Jednak choinka to nie jedyny element dekoracyjny mieszkań. Motywy świąteczne są często zawieszane po całym domu. Na drzwiach wejściowych domu zawieszają wieńce, w środku tu i ówdzie rozstawiają aniołki, podświetlane domki czy Bomala zwinięta w rulonik i zawiązana na obu końcach tubką z papieru. W środku znajdują się małe zabawki, błyskotki, kapelusiki świąteczne albo zagadki. Crackers otwiera się w pierwszy dzień Świąt. Pierwszego dnia świąt tradycyjnie wygłasza przemówienie królowa. Drugiego dnia świąt Brytyjczycy tradycyjnie obdarowują służbę i biednych. Ci którzy służby nie mają spotykają się w gronie przyjaciół na świątecznych przyjęciach, z narodzinowymi stajenkami. Na stolikach stawiają pachnące świece, długą świerkową girlandą oplatają balustradę, a nad kominkiem wieszają duże, ozdobne skarpety, do których święty Mikołaj ma włożyć małe drobiazgi. W Boże Narodzenie wszyscy Amerykanie udają się na mszę bądź ceremonię do kościoła. Inaczej te święta obchodzone też są w Wielkiej Brytanii. Popularnym tam zwyczajem jest palenie w koinku polana w Wigilię Bożego Narodzenia. Obrzęd ten przyjął się od początkowo kulturowych go Wikingów, którzy dla Brytyjczyków byli niczym innym jak uciążliwymi najeźdźcami. Barbarzyńcy czcili w ten sposób najważniejszego ze swoich bogów, Thora. Jak w wielu innych przypadkach rodzaje się chrześcijaństwo wchłonęło obrzędy, które poganie odprawiali ku czci boga w swoim panteonie i uczyniło z nich element Bożego Narodzenia - czyli święta narodzin jedyne prawdziwego Boga. Pierwszego dnia Świąt, dzieci szukają w swoich pończochach prezentów. Później rodziny często jedzą wspólny obiad, na który składa się pieczony indyk, gęś albo wołowina i Christmas pudding z suszonymi owocami w którym czasami dzieci mogą znaleźć ukryte monety albo drobne zabawki. Na deser są mince pies

Święta Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie to najważniejsze, zaraz po Wielkanocy, święto w roku. Jednak przez kilkadziesiąt lat po narodzeniu Jezusa święta Bożego Narodzenia nie były znane. Chrześcijanie świętowali najpierw fakt, że Jezus zmartwychwstał i żyje, a dopiero od IV w. zaczęli świętować także Boże Narodzenie. Wtedy też z polecenia cesarzowej Heleny wzniesiono w Betlejem, w miejscu, gdzie narodził się Jezus bazylikę Narodzenia Pańskiego. Z czasem powstał zwyczaj budowania stajenki, by upamiętnić fakt, że Jezus narodził się w stajni, powstała msza zwana pasterką, by upamiętnić nocną wizytę pasterzy w noc Bożego Narodzenia i wiele innych świątecznych zwyczajów. Także nasze domy są pełne świątecznego klimatu. Zmieniają one swój wygląd, pojawia się choinka, ozdoby, świąteczne wypieki i prezenty - wszystko po to, aby podkreślić

świąteczny charakter tego bożonarodzeniowego czasu. Czas Bożego Narodzenia, to dni pełne pięknych, starych zwyczajów. Już przed świątami myślimy o kartkach z życzeniami, kupujemy prezenty; w domach trwają wielkie przygotowania do wieczery wigilijnej. W Wigilię spotykamy się z rodziną przy stole, dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia, śpiewamy kolędy, by potem, o północy iść na pasterkę. Czasem jednak całkiem zwyczajnie zapominamy, co mają poszczególne zwyczaje oznaczać. Zapraszam więc wszystkie dzieci, młodzież a także rodziców, do przypomnienia sobie sensu gestów, wykonywanych podczas świąt.

Polskie tradycje

Dzielenie się opłatkiem

Najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem było i jest dzielenie się poświęconym opłatkiem w polskich domach. Staropolskie opłatki były różnokolorowe i bardzo ozdobne. Dziś opłatki są białe i ozdobnie wytłaczane. Nazwa "oplatek" pochodzi od łacińskiego słowa "oblatum", czyli dar ofiary. Dawniej człowiek składał ofiary nieznanym siłom - wodzie, piorunom, wiatrom, trzęsieniom ziemi, by ustrzec się od tego wszystkiego, co mogło mu zagrażać.

Kolęda

Nierozłącznym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest kolęda. Nazwa kolęda pojawiła się dawno temu. Wywodzi się ona od słowa "calendae", tak bowiem Rzymianie nazywali początek każdego miesiąca. Owe kalendy, szczególnie styczniowe, czyli noworoczne, obchodzili bardzo rocznie, bawili się, śpiewali, składali sobie życzenia i obdarowywali prezentami. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwyczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, sławiących narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świątecznych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo "calendae" czyli kolęda.

Jasełka

Pierwsze jasełka urządził dawno temu, w roku 1223, wielki miłośnik Dzieciątka Jezus - św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten ponieśli na cały świat, w tym także do Polski, gdzie już pod koniec XIII wieku pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia. Nadszedł jednak czas, gdy ludziom znudziło się coroczne oglądanie drewnianych czy kamiennych figur. Pomysłowi bracia zakonnicy zaczęli więc wystawiać najpierw ruchome figury, później zaś kukielkowe i właśnie takie widowiska zaczęły gromadzić wielkie tłumy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te

przedstawienia nie była godna miejsca w jakim je wystawiano - kościoła i dlatego jasełka z nich usunięto. Zaczęto je wystawiać w różnych miejscach. Jasełka zawsze rozpoczynają się sceną zbudzenia pasterzy przez aniołów. Zawsze jest też w nich scena na dworze okrutnego króla Heroda, jest śmierć krążąca wokół jego tronu, która kosą scina mu głowę, jest niesforny diabeł namawiający go do zabicia dzieci w Betlejem. Jest oczywiście Święta Rodzina przy żłobku małego Jezusa, są pasterze i Trzej Królowie przychodzący z darami. Nazwa - jasełka pochodzi od słowa "jasia", czyli żłób bydlicy w stajni. Od tego "żłobu" powstał żłobek, a od "jasia" - jasełka, w których głównym elementem jest żłobek z małym Dzieciątkiem.

Prezenty

Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami początek swój bierze jeszcze z rzymskich Saturnaliów. W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdka, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Owa gwiazda utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską, została nazwana Gwiazdka, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Owa gwiazda utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską. Ponieważ ta czesca wieczoru wigilijnego najbardziej zainteresowane były dzieci, nic zatem dziwnego, że to one z niecierpliwością wypatrywały pierwszej gwiazdki na niebie.

Św. Mikołaj

Uwielbiają go wszyscy - dorodli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. Święty Mikołaj odwiedza nas 6 grudnia lub w wieczór wigilijny. Wieść głosi, iż urodził się na przełomie wieków III i IV w Turcji. Krąży o nim wiele legend. Niegdyś był patronem zegarzy i wędrownych kupców (urodził się w rodzinie bogatych kupców). Chronił ich od niebezpieczeństw podróży i zapewniał powodzenie w handlu. Patronował też wielkim przedświątecznym jarmarkom. Urodzeni 6 grudnia chłopcy dostawali imię - Mikołaj (Hamborg i Lubeka). Niektóre miasta uczyniły go swoim patronem: Nowy Jork, Amsterdam. Za opiekuna obrali go również uczeni, pasterze, bankierzy, a nawet więźniowie.

Życzeń blask

Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zabłyśnie niech Cię aniołek ode mnie uściśnie i przekaże serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń, że może z niej uczynić Betlejem. Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce, że może przyjąć nowo narodzoną miłość... do tego wystarczy tylko wiara, nadzieja a miłość przyjdzie sama.

Szczęście nadaje sens życiu, to magia w twym sercu zaklęta. Nie pozwól mu zostać w ukryciu, podaruj jej bliskim w święta.

Choinka.

Na Wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była "jodłka", czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy. Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przeniósł się z Niemiec. Opisuje to m.in. Zygmunt Gloger w "Encyklopedii Staropolskiej": "Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych". Kościół był początkowo niechętny temu zwyczajowi, lecz szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę "biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła" pod którym rozpoczęła się historia ludzkości. Choinkę wnosi się do domu w dniu, w którym wspominamy pierwszych ludzi - Adama i Ewę. Na choince nie może zabraknąć jabłek, bo właśnie te owoce były na owym biblijnym drzewie, a ponadto jabłko symbolizuje zdrowie. Wśród iglastych gałązek wiją się lancuchy,

lekkie, słomkowe i bibułkowe, są pamiątką po wozokusicielu. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Świeczki na gałązkach to jak okrucy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijną, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać. Choinki ubierano także w piernikowe figurki ludzi i zwierząt, lukrowane kolorowo, posypane makiem, szczególnie okazałe prezentowała się postać Św. Mikołaja. Tak ustrojona choinka stała w domu do Trzech Króli. W wielu rejonach Polski zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX wieku. Obecnie dzięki technice wystrój choinek znacznie odbiega od dawnych, prostych ozdób i palących się świeczek.

Jemiola

Ten stary, anglosaski obyczaj znajduje coraz więcej zwolenników również w naszym kraju. Pod jemiolą zakochani całują się, zwaśnione osoby łatwiej się godzą, a zawarta przyjaźń jest trwałą. Zgodnie z tradycją gałązki jemioli zawieszają się nad wigilijnym stołem, najpóźniej przed pojawieniem się pierwszej gwiazdki, nad drzwiami frontowymi oraz nad kominkiem lub kuchnią. Wigilijny pęk jemioli należy trzymać przez cały rok, bo inaczej jej dobroczynna moc zniknie

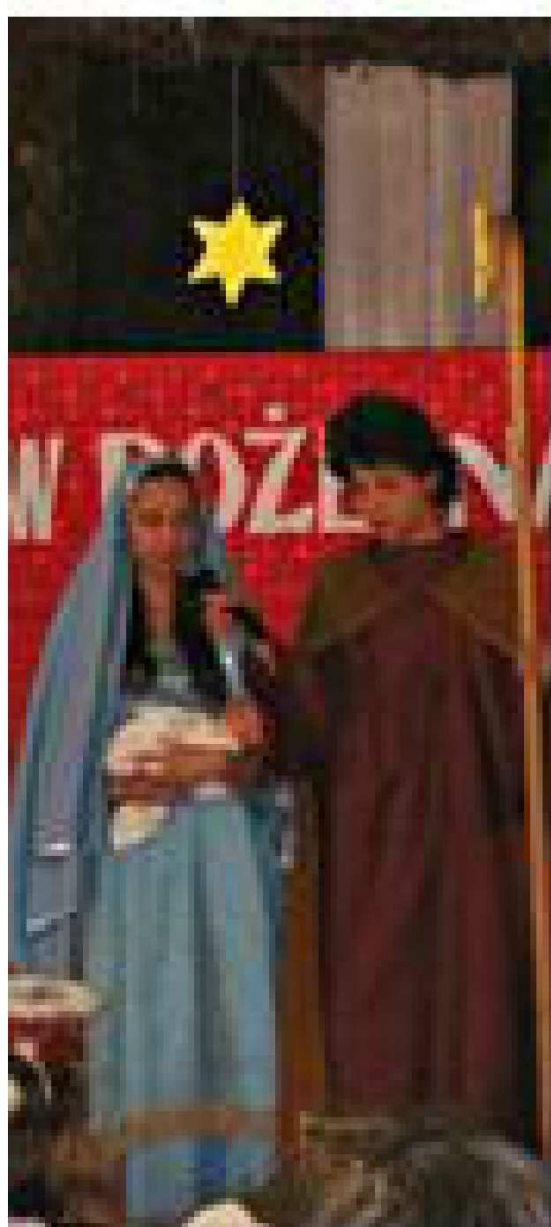
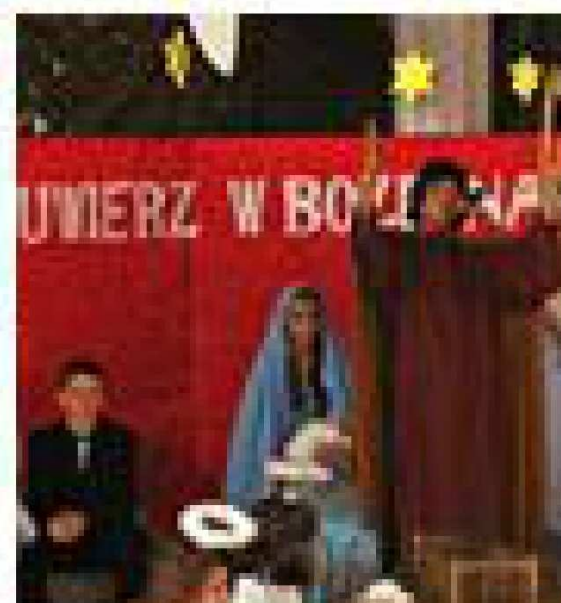
Potrawy Bożo - Narodzeniowe:

- karp smażony
- pierogi z kapustą i grzybami
- uszka z grzybkami podawane są w barszczu
- ryby z papryką
- śledzie
- biały żur
- zupa grzybowa
- zupa owocowa
- zupa rybna
- kapusta z grochem
- kapusta z grzybami
- pierogi z kapustą
- paszteciki z grzybami
- kotleciki z ryżu z sosem grzybowym
- kluski z makiem
- kompot z suszonych owoców
- makówki

Źródło zdjęć : photoblog.pl (profil użytkownika Klaudia Ostrowicka)



Jasełka 2011



"XV Gminny Złot Niepodległości"

W dniach 19-20 listopada w naszej szkole odbył się XV zlot sportowy. Zaproszonymi gośćmi była tradycyjnie szkoła z Krojczyna - podstawówka (chłopcy i dziewczęta) gimnazjum (dziewczęta). O 8.00 wszyscy zebraliśmy się na sali gimnastycznej, by odsłuchać krótki regulamin oraz rozkład ćwiczeń, jaki przedstawił nam pan Paweł Bielicki. Przywitaliśmy się ciepło z przybyłymi gośćmi i udaliśmy się do klas, gdzie rozłożyliśmy swoje materace, śpiwory oraz torby. O 8.30 wszyscy udaliśmy się do Centrum Sportu i Turystyki, gdzie miały się odbyć nasze pierwsze zajęcia w tym dniu - piłka siatkowa, Zaczęliśmy od wspólnej zabawy i rozgrzewki, która miała nas przygotować do rozgrywek z naszymi przeciwnikami Krojczynem. Postanowiliśmy dać "fory" naszym gościom i daliśmy im wygrać, ponieważ zmagania traktowaliśmy tylko jako zabawę ;)). Niestety, nasi chłopcy nie mieli z kim się zmagać, dlatego zagrali między sobą. Po ukończeniu gry wraz z dziewczynami poszliśmy do swojej sali, gdzie znajdował się nasz pokój. Odpoczynek jednak nie trwał zbyt długo, gdyż przyszła po nas nasza wufistka Pani Bożenka Nowakowska i objaśniła, że zaraz odbędzie się gra w ping - ponga. Od razu ruszyliśmy z miejsca. Po wszystkim okazało się, że **I miejsce zajęła Małgorzata Brulińska, II miejsce - Klaudia Bielicka , III miejsce - Daria Ziółkowska** , a wśród chłopców **I miejsce zajął Remek Niekraś, II miejsce - Radosław Furmański, a III - Paweł Wyczałkowski**. Następnie przyszedł czas na piłkę koszykową. Zrobiliśmy porządną rozgrzewkę, aby nie nabawić się

kontuzji, parę kolejek wejść z dwutaktu, rzuty osobiste i rzuty za 3 punkty. Usłyszałyśmy gwizdek zaczynający grę. Nie było wcale łatwo, gdyż Krojczyn zawsze słynął z

dobrej taktyki, byli wyćwiczeni w tej dziedzinie oraz sprzyjały im warunki, bo dziewczyny były wysokie. Niestety, nie daliśmy rady naszym przeciwnikom,lecz wcale się tym nie przejęliśmy. Szybko upłynął czas, wybiła godzina 14.00, zostaliśmy poproszeni na wspólny obiad. Po posiłku i krótkim odpoczynku odbył się wyjazd na krytą pływalnię do Sierpca, a osoby, które nie mogły pływać, zostały oglądać rozgrywki w "Footsalu" na hali sportowej. O 19.00 wszyscy zebraliśmy się na sali gimnastycznej, aby rozegrać mecze siatkówki. Czas upłynął bardzo szybko. Nie wiem, kiedy wybiła godzina 22.00-cisza nocna. Wszyscy skorzystali z toalety i o godzinie 23.00 każdy siedział już w swojej klasie. Przez "zieloną noc",



W zdrowym ciele, zdrowy duch, czyli - Dzień bez papierosa

23 listopada w naszej szkole odbyło się krótkie przedstawienie, w którym uczniowie naszego gimnazjum pokazali problem, który można dostrzec również w naszym otoczeniu, czyli nikotyna. Okazuje się, że rocznie Polacy wydają na papierosy ok. 16 miliardów złotych (to 640 razy tyle, ile np. w 2004 roku zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej

Pomocy. Problem z palaczami polega na tym, że szkodzą nie tylko sobie, lecz także otoczeniu, a najlepszą metodą zaprzestania palenia jest dotarcie do przyczyn, które powodują, że papieros kojarzy się palaczom z chwilą wytchnienia, uspokojenia - stresu i marnowania czasu na błahostki.

która trwała dla niektórych prawie do 5, bez problemu rano wstałyśmy na śniadanie. Miałyśmy dość siły, aby ograć nasze rywalki w piłkę halową i wystąpić w dowolnie wybranych konkurencjach indywidualnych (żonglerka piłką nożną oraz siatkową, rzuty osobiste, rzuty z

dwutaktu na czas, rzucanie kółkiem do pacholków, strzały piłką nożną do celu itd.). Pomału dobiegał koniec całego zlotu. Nadszedł czas na podsumowanie imprezy, która przebiegła pomyślnie i szczęśliwie. Nikt nie odszedł z gołą ręką. Każdy został

nagrodzony... Wszyscy z zadowoleniem stanęli do pamiątkowego zdjęcia, a potem udali się na stołówkę, na ostatni wspólny posiłek. Uważam, że cały zlot odbywał się w zdrowej i sportowej rywalizacji ;))

Skutki palenia;

- *Palący maż zwiększa ryzyko wczesnego poronienia u żony.
- *Palenie sprawia, że ślina zwiększa ryzyko raka jamy ustnej (Palenie przekształca dobroczynne związki zawarte w ślinie w niebezpieczny koktajl zwiększający ryzyko nowotworów ust).
- *5 milionów ludzi rocznie umiera z powodu palenia.
- *Wypalenie każdego papierosa wiąże się z natychmiastowym wzrostem

ciśnienia tętniczego i przyspieszeniem akcji serca. *wczesne zniszczenie skóry. (wcześniej występują zmarszczki, opóźnia się gojenie ran, palenie zaostrza stan wielu schorzeń skóry (np. trądzik oraz łuszczyca).

Norwegia - nie zapalają w barze - w Norwegii wprowadzono całkowity zakaz palenia tytoniu w barach i restauracjach (jako w drugim kraju po Irlandii).

Ogłoszenia !

***15 grudnia** odbędzie się wywiadówka podsumowująca pracę uczniów w pierwszym semestrze roku szkolnego 2011/2012 oraz program bożonarodzeniowy.
*** 20 grudnia** w Centrum Sportu i Turystyki odbędą się

zawody gimnne w piłkę siatkową chłopców i dziewczyn z gimnazjum. Wezmą w nich udział szkoły z Krojczyna, Chalina i Dobrzynia.
Powodzenia !



Papieros to twój wróg, więc wyrzuć go za próg !

Co do sprawy palenia, Mam wiele do zarzucenia. Palenie to jest coś Czego każdy ma już dość. Rzuć to szybko póki czas, Bo wciąż jeszcze zdrowie masz. Jeśli żółtych zębów nie chcesz, Weź się za to jak najprędzej. Pamiętaj, gdy fajeczki nie palimy, To na pewno oszczędzimy.
II miejsce - Autor: Patrycja Rzęsiewicz (kl IIa)

Mój papieros, mój jedyny, co mam zrobić byś był miły, co zrobić mam? Nie pal proszę, Nie pal miła, bo to szkodzi i wcale nie będziesz śniła, że zabijam Cię.
III miejsce - Klaudia Witzke (kl IIb)

Dobrzyńskie Nowinki - czyli co ciekawego działo się w naszym miasteczku przez ostatni miesiąc.

Wywiad przeprowadzony z panią Zofią Józwiak w ramach projektu pt.: Alternatywne źródła energii. W tej rozmowie postanowiliśmy poruszyć temat dobrzyńskich wiatraków

- Dzień dobry.

- Dzień dobry.

- Ile obecnie znajduje się na naszym terenie wiatraków?

- W tej chwili pracuje siedemnaście siłowni wiatrowych, to są siłownie o mocy dwa megawaty każdy, o wysokości wieży 100 m, ze skrzydłem mają około 140 m. Będzie jeszcze lokalizowanych (pozwolenie na nie zostało już wydane) pięć siłowni i wydana już została decyzja środowiskowa o warunkach środowiskowych na dwudziestą trzecią. Dwudziesta trzecia siłownia ma działać po prostu, jako taka siłownia w przypadku awarii którejś z tych dwudziestu dwóch.

- A gdyby nie było wiatraków to sprawiałoby, że by było lepiej?



okolicach 42 m, są one o mocy 135 kW do 150 i takie są zlokalizowane we wsi Kamienica. Tam znajdują się trzy, być

może będzie czwarta, na razie jest postępowanie w sprawie decyzji środowiskowej. W

Zbyszewie są również trzy takie małe i toczy się postępowanie w sprawie czwartej. W Grochowalsku mamy dwa razy po pięć. Z tym, że te siłownie są włączone w linie energetyczne krajowe, także to nie jest tak, że one dostarczają światła i prąd tylko

naszej gminie, tylko są włączone i potem ta energia wyprodukowana jest sprzedawana.

- Czy dużą energię pozyskujemy z wiatraków?
- Sporo tego jest. Wystarczy pomnożyć liczbę siłowni razy ich moc, siedemnaście

razy dwa megawaty to jest trzydzieści cztery. Farma Dobrzyńska ma produkować do czterdziestu dwóch-czterdziestu czterech megawatów. Mniejsze wiatraki mają po sto pięćdziesiąt, sto trzydzieści pięć. W Grochowalsku jest dziesięć, w Kamienicy

- Siłownie wiatrowe to są inwestycje ekologiczne z tym, że mogą one pogorszyć stan środowiska i taki raport był opracowywany przed wydaniem opinii środowiskowej o oddziaływaniu na awifaunę, adiaforę i na człowieka, więc to oddziaływanie w zasadzie jest minimalne. Dotyczył ptactwa, nietoperzy, człowieka i taki raport był robiony po obserwacjach i badaniach rocznych, czyli rok

pracowali fachowcy. Sprawdzali jak zachowują się ptaki (ile tam ich lata), nietoperze no i też oddziaływanie na człowieka, jeśli chodzi o hałas, promieniowanie. Przede wszystkim hałasy z tym, że one zostały zlokalizowane już, co najmniej w odległości 500m od zabudowy mieszkaniowej i w zasadzie nie ma przekroczeń, jeśli chodzi o standardy w zakresie hałasu.
- Czy wszystkie



wiatraki, które chciano, żeby zostały postawione, powstały?
- Powstało siedemnaście, będzie pięć, to jest taka farma wiatrowa. Dobrzyń to

są te duże wiatraki, które stoją nie tylko na terenie miasta, ale jeszcze na terenie Chalina, Bachorzewa, Zbyszewa. Poza tym jeszcze mamy siłownie wiatrowe, ale to mniejsze, o wysokości wieży 30 m, ze skrzydłem mają w

trzy i w Wierznicy około, trzech, czyli jest szesnaście razy sto pięćdziesiąt kilowatów, to daje 2,4 megawata, czyli wszystkie małe produkują troszkę więcej jak jeden duży.
- Czy zaobserwowano jakieś skutki uboczne?
- Oddziaływanie było badane na różne elementy środowiska i

w zasadzie nie twierdzono, że to jest jakieś takie znaczące dla ptactwa, dla nietoperzy, dla człowieka. Przyjęto już pewną strefę, żeby ochronić przed oddziaływaniem, 500 metrową odległość, która jest od każdej zabudowy mieszkaniowej.



Uroczyste otwarcie Przyszkolnego Obserwatorium Astronomicznego "AstroBaza" im. Mariana Kowalskiego w Dobrzyń nad Wisłą.

Dnia 7 grudnia 2011 r. o godzinie 11.00 przy ulicy Licealnej 6 odbyła się uroczystość otwarcia ASTROBAZY im. Mariana Kowalskiego w Dobrzyń nad Wisłą. Wśród przybyłych gości byli między innymi przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa, Rady Miasta, rodzina patrona "AstroBazy" Mariana Kowalskiego, przedstawiciele planetariów oraz AstroBaz związanych z obserwatoriami astronomicznymi, reprezentanci instytucji oświatowych, młodzież

oraz przedstawiciele mediów. Z obserwatorium korzystać będą głównie uczniowie, na każdym stopniu edukacji. Społeczność lokalna i stowarzyszenia miłośników astronomii. Mimo że AstroBaza została już oficjalnie otwarta to do użytku oddana zostanie najwcześniej w lutym 2012 roku. Całkowity koszt powstania obserwatorium to około 700 tysięcy złotych. Większość pokryta została z środków województwa.